

DZIENNIK WILENSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji: Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie—1 mk. Z przesyłką: Rocznie—14 m. 40 fen., półrocznie—7 m. 20 fen., kwartalnie—3 m. 60 fen., miesięcznie—1 m. 20 fen. Zmiana adresu—20 fen.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—40 fen. Ogłoszenia drobne za wyraz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 7.

Numer pojedynczy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

TELEGRAMY.

(W. T. B.)

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 28 bm.

FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Rupprechta.

Po silnym przygotowaniu ogniowym udało się oddziałom angielskim zagnieździć w małej części naszej przedniej linii na południo-zachód od Le Transloy (na północ od Sommy).

Na froncie pozostałych armji panowała cisza, pomijając chwilowe wzmaganie się ognia na ograniczonych odcinkach oraz odosobnione utarczki oddziałów przednich.

FRONT WSCHODNI.

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Nad Aa odbywała się silna walka działowa. Ataki, dokonywane przez Rosjan na obu brzegach rzeki, nie powiodły się ze znacznymi dla nich stratami.

Front wojsk generała pułkownika arcyksięcia Józefa.

Na odcinku Mestecanesti nad Złotą Bystrycą wskutek przeważającego nacisku rosyjskiego, obrona musiała być cofnięta bliżej ku wschodniemu brzegowi rzeki.

Front wojsk generała-feldmarszałka v. Mackensena.

Nie zaszły żadne ważniejsze wypadki.

Kwatera główna 29 stycznia

FRONT ZACHODNI.

Front wojsk następcy tronu bawarskiego ks. Rupprechta.

Na północ od Armentières Angli cy trzykrotnie atakowali stanowiska bawarskiego pułku piechoty № 23, który odparł nieprzyjaciela ze znacznymi stratami.

Na zachód od Frommelles, na północ od Neuville—St. Vaast na południowym brzegu Ancre i na północ od Vic-sur-Aisne operacje nieprzyjacielskich oddziałów wywiadowczych nie miały powodzenia.

Na południo-zachód od Le Fras-sloy zniesiony został posterunek angielski.

Grupa wojsk następcy tronu

Na zachodnim brzegu Mozy w ciągu dnia panowała ożywiona wal-

ka. Rankiem Francuzi próbowali bez przyrządów za pomocą ognia, niespodzianie zaatakować zdobyte przez nas dn. 25 bm. pozycje na wyżynie 304. Pod działaniem naszego natychmiastowego ognia musieli się cofnąć.

Od południa okopy nasze były pod silnym ogniem. Po gwałtownym ostrzeliwaniu nastąpiły jeszcze trzy ataki francuskie, które, bez wyjątku nie osiągnęły żadnego skutku, upadły. Dzielne pułki westfalskie piechoty № 13 i 15 jako też pułk badeński piechoty № 109 zawzięcie broniąc się, utrzymały pozycje poprzednio zdobyte; Francuzi mimo znacznych ofiar w ludziach i amunicji nie zdołali odebrać ani piędzi ziemi.

W Wogezach z wycieczki przyprowadzono 9 jeńców.

Po gwałtownym przygotowaniu za pomocą artylerji silne oddziały württemberskiego pułku landwery piechoty № 124 wtargnęły do okopów francuskich i powróciły ze zdobyczą 35 jeńców i karabinem maszynowym.

FRONT WSCHODNI.

Front wojsk generała feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Nad rzeką Aa zła pogoda i zamieć śnieżna ograniczyły działalność bojową.

Doświadczone wojska tureckie 15 korpusu odparły nad Złotą Lipą ataki rosyjskie, które dokonane zostały po gwałtownym ostrzeliwaniu za pomocą znacznych mas.

Na jednym miejscu za pomocą szybkiego kontrataku z powrotem zdobyto własny okop.

W czasie pogoni za cofającym się nieprzyjacielem wzięto pewną liczbę jeńców.

Niemieckie oddziały przednie nad Narajówką zabrały z pozycji rosyjskich 9 jeńców.

Front wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Józefa.

Na odcinku Mestecanesti nieprzyjaciel utrzymywał w ciągu nocy silny ogień. Dwa ataki Rosjan nie udały się.

W grupie wojsk generała-feldmarszałka v. Mackensena

i na

froncie Macedońskim

nic szczególnego nie zaszło.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

KOM. URZĘD. ASTR.-WĘGIERSKI.

Wiedeń, 28 stycznia.

FRONT WSCHODNI.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka v. Mackensena.

Nic ważnego nie zaszło.

Front wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Józefa.

Na zachód od Valeputny posiadający miejscową przewagę nieprzyjaciel wdarł się do naszych przednich okopów.

Nasza linja bojowa została cofnięta na najbliższy szczyt.

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Na froncie austriacko-węgierskich sił zbrojnych nie zaszło nic ważnego.

FRONT WŁOSKI

POŁUDNIOWO - WSCHODNI.

Sytuacja nie uległa zmianom.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler

Feldmarszałek-leutnant

KOMUNIKAT URZĘDOWY TURECKI.

Konstantynopol (27 b. m.)

Na froncie Iraku nieprzyjaciel bombardował energicznie w dn. 24 bm. nasze pozycje pod Felahie, ale nie przeszedł do natarcia.

Na południe od Tygrysu natarł w dn. 25 bm. nieprzyjaciel ze znaczne mi siłami, ostrzelawszy uprzednio energicznie nasze pozycje. Z bardzo ciężkimi stratami udało im się tego dnia zyskać nieco terenu. 2000 trupów angielskich leży przed naszym frontem na niewielkiej szerokości. W dn. 26 bm. przeciwnik znowu natarł, został jednak całkowicie odparty.

Na froncie kaukaskim nieprzyjaciel próbował daremnie napisać na nasze forpoczty na prawem skrzydle.

BERLIN (28 bm. Urzędownie). Jedna z naszych łodzi podwodnych zatopiła we wschodniej części morza Śródziemnego w dn. 9 stycznia uzbrojony, wyładowany szczelnie nieprzyjacielski parowiec około 5000 t., w dn. 15 stycznia uzbrojony angielski parowiec-rezerwoar «Garfield», 3838 br. r. t. naładowany węglem i podążający od Malty do Port Saidu. Kapitan statku «Garfield» został wzięty do niewoli.

Ta sama łódź podwodna zatopiła torpedą w dn. 25 b. m. w odległości 250 mil morskich na wschód od Malty uzbrojony nieprzyjacielski parowiec transportowy z wojskiem, podążającym

na wschód w towarzystwie francuskiego torpedowca.

Parowiec naładowany wojskiem zatonął w ciągu 10 minut.

LONDYN (29 bm. Urzędownie). Krażownik pomocniczy «Laurentic» (14,892 ton) zatopiony został dn. 25 bm. w pobliżu wybrzeży Irlandji przez niemiecką łódź podwodną lub od miny.

12 oficerów i 109 żołnierzy uratowano.

BERLIN (28 bm.) Główna komisja Reichstagu ma się zgromadzić we środę, 31 stycznia, o godzinie 3-ej po południu.

BERLIN (29 bm.) «Voss. Zeit.» donosi z Gienewy, że rumuński szef sztabu generalnego Iliescu przybył wczoraj do Paryża i naradzał się z francuskim ministrem wojny, generałem Lyantey i Briandem. Dzisiaj rano odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rady wojennej, w którym przyjmował udział generał Nivelle

O co walczy Anglja?

W nocie, którą po tygodniowych rozmyśleniach wysłała koalicja w odpowiedzi na notę Wilsona, ani słowa nie powiedziano o tem, do czego dąży Anglja i czego dla siebie pragnie.

Niektóre pisma angielskie poczęły nawet z tego powodu rozpisywać się szeroko o angielskiej bezinteresowności, o tem, że nie żąda ona nic dla siebie, a tylko wspinałomyślnie występuje w obronie swych aliantów. Tak jednak nie jest.

W nocie koalicji do Wilsona zawarty jest jeden bardzo zasadniczy warunek angielski, a mianowicie żądanie od Niemiec koniecznych gwarancji, któreby uniemożliwiły dalszy rozwój lądowej potęgi Niemiec i przywróciły w ten sposób naruszoną w stosunku do Anglji równowagę.

W odpowiedzi koalicji do Wilsona znajduje się jeszcze drugi punkt, dowodzący, że Anglja całkowicie bezinteresowna nie jest. Punkt ten dotyczy «uwolnienia rozmaitych narodów od tyranji tureckiej», co na język zwykły tłumaczy się w ten sposób, że Turcja ma być przynajmniej częściowo podzielona. Czy przy tym podziale posiadłości tureckich Anglja również bezinteresownie będzie stała na uboczu, pozostawiając zdobyczą dla Rosji, Francji i Włoch, nie wiadomo. Przykład Egiptu, zaanektowanego przez Anglję, dowodzi, że wśród posiadłości tureckich znajdują się kaski, któreby Anglja chętnie posiadała. Od roku 1859, kiedy Anglja zagarnęła Aden, bardzo wiele tureckich terenów przeszło pod władzę Anglji, że wspomniemy tylko Cypr, zagarnięty w 1878 roku i Egipt w 1883 roku wzięty pod sekwestr.

Obecnie apetyty angielskie skierowane są głównie ku dolnemu biegowi Tygrysu i Eufratu, czego do-

wodzi wytrwała ofensywa angielska w kierunku od zatoki Perskiej do Bagdadu.

Anglja od szeregu lat dąży do opanowania brzegów Arabji, które będzie tylko etapem w ogólnym dążeniu do utworzenia z oceanu Indyjskiego wewnętrznej angielskiej morza. Opanowanie wybrzeży Arabji i Mezopotamji pozwoli Anglikom zapanować całkowicie nad drogami morskimi do Indji i zatoki Perskiej, drogami, które dla Anglii odgrywają rolę głównych arterji krwionośnych.

Nie ulega więc wątpliwości, że w razie podziału Turcji, Anglja zagarnęłaby te najsmaczniejsze i najpotrzebniejsze dla niej kąski.

A sprawa kolonji niemieckich? Czy Anglja po osiągnięciu celów, które koalicja w nocy do prezydenta Wilsona wymieniła, zwróci poprostu te kolonje Niemcom, kolonje przykające do australijskich i południowoafrykańskich posiadłości Anglii?

Na pytanie to odpowiedzieć trudno, ponieważ polityka angielska kieruje się zasadą przemilczania swoich celów, by nie być później związana oświadczeniami i mieć zupełną swobodę działania. W każdym jednak razie odebranie kolonji Niemcom nie jest głównym zadaniem Anglii. Głównym celem Anglii jest wyniszczenie Niemiec, skruszenie jej politycznej i gospodarczej potęgi i doprowadzenie do tego, by na kontynencie europejskim nie miały przewagi ani Niemcy, ani Rosja, ani Francja. Chociaż odebranie kolonji Niemcom nie jest głównym celem Anglii jednak części tych kolonji Anglja, z ogromną chęciąby zatrzymała, zwracając Niemcom pozostałość.

Niektóre niemieckie posiadłości w Afryce np. ogromnie się nadają do «zakrąglenia» kolonji angielskich i do spełnienia dawnego marzenia angielskiego w postaci nieprzerwanego pasa ziem angielskich przez całą długość Afryki od północy do południowych krańców. Kolonje te są obecnie już w ręku koalicji, głównie Anglii. Czy Anglja zdołałaby się o przedzie pokusie, w razie możliwości zatrzymania tych ziem, wątpić należy.

A więc sprawa nie stoi tak, jak to sobie opinja publiczna angielska wyobraża. I Anglja ma cele zaborsze, i Anglja do rozszerzenia swych posiadłości dąży. Nie mówi tylko tego głośno.

Okres przygotowań.

Major Moraht pisze w «Berl. Tag.»:

Zima wywiera w bieżącym roku wybitny wpływ na operacje wojenne. Jednakże śnieżyce i mrozy nie są wyłącznym powodem zatrzymania działań wojennych. W zimie roku 1914/15 mimo silnego mrozu toczyły się zacięte walki z armją rosyjską, a u bieglej zimy zakończona została kampanja górską w Serbji, Albanji i Czarnogórze. W bieżącym roku osłabienie inicjatywy po obu stronach walczących wywołała konieczność przegrupowania i skoncentrowania materiałów wojennych dla przyszłych decydujących działań. Dołącza się do tego jeszcze jedna okoliczność, która daje się odczuwać we wszystkich krajach walczących: zużycie środków transportowych, oraz niezupełna zgodność znajdujących się w rozporządzeniu środków materialnych i sił roboczych z zamiarami naczelnego dowództwa.

Po stronie nieprzyjacielskiej cały front niemiecki wzbudza ogromne oczekiwania. Znani koalicjoni korespondenci wojenni ostrzegają przeciw zbyt niemu optymizmowi co do przyszłych walk. «Przyszła ofensywa nie będzie spacerem» — oświadcza W. Gibbs — dodając, że maksymalny

punkt ofiar nie został jeszcze osiągnięty. Transporty wojsk włoskich stale denerwują Szwajcarów. Nadchodzą wiadomości o ciągłym na wielką skalę przesuwaniu wojsk włoskich na lądzie i morzu, bez ściślejszego oznaczenia celu. Przesuwania te każą domyślać się, że rozpoczęła się realizacja planów, powziętych na konferencji rzymskiej. Angielskie przygotowania na froncie zachodnim rozpoczęły się już od kilku tygodni.

Front został przedłużony, a siły francuskie przesunięte do innych okręgów. Anglicy stoją obecnie na froncie Sommy z prawem swem skrzydłem naprzeciw Péronnes. Liczne angielskie transporty przepływają przez kanał, a w całej Anglii przerwano urlopy dla żołnierzy. Anglja wobec wszystkich swych aliantów staje teraz na stanowisku «kierownika myśli wojennej».

Skutki zamieszania obecnego w Rosji nie dadzą się absolutnie przewidzieć. Sprawa utrzymania linji Seretu stawiana jest przez «Russk. Inwal.» jako kwestja bezpieczeństwa całej Mołdawji, a ton prasy koalicyjnej wykazuje, że we Francji i Anglii kwestje w ten sam sposób stawiają. Działalność bojowa na zachodzie pozostaje w dalszym ciągu nieznaczna, natomiast rozciąga się na o wiele większy front niż poprzednio. Po obu stronach ściśle jest stosowana ekonomja sił i ściśle uzależnienie operacji od naczelnego dowództwa.

Podczas, gdy na linji Seretu zaplanował względny pokój, ożywiła się akcja pod Rygą, dzięki zamarniętym w większej części błotom. Komunikaty rosyjskie zaznaczają zaciętość walk, stwierdzają jednak powodzenie wojsk niemieckich. Podczas tych walk stwierdzono rzecz znacznej doniosłości, że wojsko rosyjskie w przednich linjach cierpi głód z powodu złego zaopatrzenia armji. W związku z wiadomościami, napływającym z nad Seretu o coraz bardziej upadającej karności w wojsku rosyjskiem ma to znaczenie bardzo ważne. Te stunki rosyjskie mogą stać się wielkim sprzymierzeńcem Niemców.

Głosy prasy polskiej z powodu oredzia prezydenta Wilsona.

«Kurjer Polski». «Niepodległa Polska musi być», oświadczył Wilson. Oświadczenie to dla nas jest niezmiernie ważne przede wszystkim dlatego, że jest to głos strony trzeciej, bezpośrednio nie zainteresowanej, jest to głos najpotężniejszego z państw neutralnych, głos niemal, że rzecznicza wszystkich nie walczących mocarstw.

Zarówno w imię humanitaryzmu, jak i własnych interesów państwa neutralne, nawet te, któreby same nie miały odwagi do podniesienia tej sprawy, będą mogły i popią głos Ameryki.

Tym sposobem za niepodległością ojczyzny naszej wypowiada się ta trzecia, w pokoju trwająca dziś, część świata.

Ani Ameryka, ani państwa neutralne nie uznawały jeszcze proklamowanego Państwa Polskiego. Takie zasadnicze wypowiedzenie się prezydenta Wilsona, jest pośrednią sankcją aktu 5 listopada.

Tryumf idei niepodległej Polski znnowo uwidocznił się promiennie, wykazując jeszcze raz, jak błędny był program, który na początku wojny, chciał traktować sprawę polską li tylko jako wewnętrzną sprawę rosyjską.

«Nowa Gazeta». «Jeśli wogóle może być mowa o równowadze narodów—to jedynie w tem rzeczy zrozumieniu, że będzie to równowaga ich praw. Stąd konieczność uznania dok-

tryny Monrogo, aby żaden naród nie dążył do narzucenia swych form rządu innemu narodowi, jak również, aby każdy naród, wielki czy mały, mógł swobodnie, bez przeszkody, sam stać się o formie swego rządu. Zasada powyższa jest szczególnie ważną dla nas, Polaków». Słowa Wilsona, pod naszym wypowiedzianym adresem, świadczą, że w związku z tą zasadą Stany Zjednoczone już dziś uznają w całej rozciągłości słuszne prawa Polski do samoistnienia i stanowienia o sobie. Jest to niejako urzędowe potwierdzenie przez Amerykę aktu restytucji Państwa Polskiego, które musi być uznane i przez drugą światową połowę.

«Godzina Polski». «Jakie skutki może mieć to oredzie? Trudno przypuszczać, że państwa walczące, bez długich namysłów, ogłoszą zawieszenie broni i przystąpią do zorganizowania kongresu, mającego rozstrzygnąć zasadnicze, podstawowe zagadnienia ludzkości.

Trudno przypuszczać,—tembardziej, że rozmaite państwa rozmaicie reagować muszą i będą na zasadę narodowości, na której opiera się cały projekt Wilsona. Są państwa «narodowe», utworzone z mniej więcej jednolitej narodowości,—są też obok nich «narodowościowe», będące jakby zlepkiem rozmaitych narodów. Dla pierwszych propozycja Wilsona będzie prostą i łatwą do wprowadzenia w życie. Drugim inaczej sprawa się przedstawia.

Nikt chyba nie uwierzy, że ukształtowanie prawie wszystkich ludów w organizmy państwowe da się dokonać drogą obrad przy zielonych stołach kongresowych, bez wstrząśnień poważnych.

Ale Wilson powiada: to są nasze zasady, innych bronić nie będziemy. Więc wyraża tem samem przypuszczenie, że conajmniej pewna grupa narodów i państw uzna jego propozycje za możliwe do przyjęcia i zastosowania. Jeśli druga grupa je odrzuci, to Ameryka przejdzie do obrony proponowanych zasad i przekształceń.

Jak ta «obrona» faktycznie się przedstawi, trudno przewidzieć.

Królestwo Polskie.

Stan rolnictwa.

P. Antoni Wieniawski, znakomity rolnik i b. prezes Centr. T-wa Roln. Królestwa Polskiego, ogłasza ciekawy pogląd na stan rolnictwa w kraju:

Odbudowa kraju bardzo powoli postępuje i wszędzie posiada charakter prowizoryczny. Zniszczone folwarki na prędko wznoszą mieszkania dla służby i niezbędne budowle dla inwentarza. Chłopi budują obory i stodoły, gdzie sami czasowo kąta dla siebie wydzielają. Właściwe mieszkanie—na później.

Brak pieniędzy.

Brak materiału.

Brak koni do zwózki.

A co gorzej, dotychczasowe warunki nie pozwalają jeszcze na planowe zapoczątkowanie akcji przygotowawczej, choć ta staje się nagląca. Warunki produkcji pogorszyły się w 1916 r.

Liczba bydła rogatego zmniejszyła się, głównie przez uprowadzenie ludności przez Rosjan i przez zniszczenie ustępujących wojsk. Na hodowlę spadł ciężar zaopatrywania w mięso miast. Najgorzej jest tam, gdzie zostawiono sprawę jej własnemu biegowi. Gdzie coś robiono—jest lepiej, np. w Gójeckim, w Garwolińskim i na Kujawach. Tu dostawę zdołano uregulować tak, że nie grozi hodowli zagłada.

Trzoda jednak powiększyła się, — i to o 30 proc., co łagodzi w części kłesbę.

Braki. Brak nam przede wszystkim mięsa, tłuszczu i mierzwy.

Najdotkliwszem dla rolnika jest obecnie stałe zmniejszanie się liczby koni. Energiczne starania organizacji rolniczych mimo poparcia ze strony władz cywilnych, pozostały bezskuteczne wobec konieczności wojennych.

Na razie więc ograniczyć się trzeba do zwiększenia wydajności pracy konia. Do tego zmierzają: odpowiedni rozkład roboty i stosowanie środków, oszczędzających pracę konia. Konieczne są tu kolejki polne, do czego w Kaliskiem energicznie się zabrano w mniejszych gospodarstwach —szpadel, tak mało, niestety, u nas stosowany.

Praca i energia wiele braków mogą nagrodzić. Konieczność lepiej człowiekowi usługuje, aniżeli traktaty uczone. Oto np. przy braku koni u nas obsiano ozimną o 15 proc. powierzchni więcej, niż w roku szesnym. Co prawda, wpłynęło na to i zmniejszenie uprawy okopowizn, spowodowane brakiem nawozów.

Zbiory niżej średnich.

Inaczej być nie mogło przy braku nawozów, złem ziarnie do siewu itp. Ale i aura nam nie sprzyjała: mrozy kwietniowe, a zwłaszcza grady w Kieleckim, wokoło Łodzi i części ziemi Warszawskiej.

Najdotkliwszym jest jednak nierodzaj kartofli, powszechny w kraju, oprócz kilku powiatów zachodnich. Zawczasem też je kopano.

Stąd posunięta do ostatecznych granic oszczędność w używaniu ziemniaków jest dziś obowiązkiem.

Gdyby cała ilość zboża do spożycia była dostawiona do monopolu, norma mąki na głowę mogłaby być powiększona. Niestety, ograniczenie spożycia chleba na wsi nie daje się przeprowadzić, a niezmiernie wysokie ceny zboża w handlu potajemnym czynią z nim walkę niemożliwą.

«Olbrzymie» zyski. Mówi się o nich wszędzie.

To złudzenie. Nie można zaprzeczyć, że stan pewnej liczby zarówno większych, jak drobnych gospodarstw jest pomyślny. Ma to miejsce w okolicach kraju, które uniknęły zniszczenia, zdołały ocalić inwentarz, w których bieg życia gospodarczego był względnie normalny. Również gospodarstw podmiejskich, ciągnących poważne zyski z uprawy ogrodowizny, której ceny są bardzo wysokie.

Gospodarstwa te znalazły się niekiedy w posiadaniu sporej gotówki, pochodzącej już to z zysków, już to ze sprzedaży przymusowej koni, bydła i t. d. Ale naprawdę są to straty, boć nie można uważać tego za dochody rolnika. Gdy zmuszony on będzie kupić sobie to wszystko, wtedy zapłaci wielokrotnie. Z drugiej strony, wszystko to, czem w gospodarstwie operuje, poszło w górę i to, co się daje krowie albo koniowi na paszę, jest dziś parokrotnie więcej warte niż dawniej. Wzrosły koszty produkcji. I różnice kursu marek są tu czynne.

Ale ten stan pomyślniejszy jest tylko niezniszczonych gospodarstw udziałem. Regestracja, która dobiega do końca, pomimo niskich norm szacowania, pokaże pół miljarða strat. W niektórych częściach kraju rolnictwo nie może się podnieść, jak w Suwalszczyźnie, Łomżyńskim, Siedleckim, na Chełmszczyźnie. A to znaczy, że dalej się obniża.

Środki ratunkowe. Pomoc pilna, konieczna i gwałtowna należała się przede wszystkim tym majątkom, które walczą muszą z przeciwnościami, przechodzącymi ich siły i tym, których posiadacze są nieobecni.

W grudniu 1915 roku stworzono prowizoryczną organizację samopomocy. Dzięki poświęceniu i szalonej energii kilku ziemian zdołano się zaopiekować kilkudziesięciu majątk-

kami w Łomżyńskim i na Chełm-
szczyźnie.

Na zupełnych pustkowiach, pozba-
wionych ludzi, budynków, inwentarza
i zapasów, zdołano wznowić życie go-
spodarcze, obsiać znaczne przestrze-
nie. Ten przykład przełamał apatię
miejscowych rolników, zagrażał ich do
czynu i uchronił spory szmat ziemi
od ruiny, a okolice od głodu.

Akcja samopomocy zatoczyła szer-
sze kręgi. Złożono na nią około 350
tysięcy rubli.

A ofiarna Wielkopolska pośpie-
szyła znowu z pomocą i, niezależnie
od sum, przelewanych do R. G. O.,
złożyła 412 tysięcy rb. zebrane wśród
tamtejszego ziemiaństwa.

W lipcu r. ub. akcję ujęto w for-
mę Związku Ziemiaków. Do rządu
objawów samopomocy należy zaliczyć
i założenie Banku Ziemiańskiego, in-
stytucji dla kredytu krótkotermino-
wego, o którą T. Kr. Z. od wielu lat
daremnie zabiegało, spotykając się z
zupełnie niezrozumiałą, odmową władz
rosyjskich.

Jednakże i dla włościan niezbędna
jest kredytowa pomoc. Bank włoś-
ciański ewakuował się. Z wielu kas
gminnych Rosjanie zabrali i księgi i
gotówkę. Zresztą sama ustawa kas
gminnych jest wadliwa. I brak dla
nich centrali, która by przyjmowała
od jednych kas nadmiar gotówki, a
drugim jej udzielała. Tem trzeba bę-
dzie się zająć.

W końcu roku dwie ważne insty-
tucje rolnicze uzyskały zatwierdzenie:
Związek rewizyjny polskich stowa-
rzyszeń rolniczych i Kasa Centralna
rolniczych stowarzyszeń pożyczko-
wych.

Zdecydowany również został pro-
jekt utworzenia w Puławach nauko-
wego Instytutu Rolniczego.

Dookoła wojny.

Informacje rosyjskie o przygotowaniach angielskich.

Do «Rosyjskiego Inwalida» donosi
jego stały korespondent z Londynu,
że naczelné dowództwo angielskie
poczyniło już wszelkie kroki przygo-
towania, zmierzające do nowego
rozlokowania wojsk angielskich nad
Somą. Przegrupowanie to ma na
celu przyjscie z pomocą Francuzom,
oraz umożliwienie tym ostatnim skon-
centrowania wojsk na innym odcinku
frontu zachodniego.

Austria a Albania.

Dowódca austriacko-węgierskich
wojsk okupacyjnych w Albanii, z po-
wodu pierwszej rocznicy wkroczenia
tych wojsk do Albanii ogłosił odezwę
do Albańczyków, która głosi pomię-
dzy innymi, co następuje: «Wojska
austriacko-węgierskie, które znajdują
się w waszym kraju w charakterze
przyjaciół, i do których przyłączyło
się tyle najlepszych i najdzielniejszych
synów tego kraju w celu wspólnej
walki przeciwko wrogom, mają na
względnie przedewszystkiem pokona-
nie przeciwników i ukończenie uwal-
niania kraju. Dalej Austro-Węgry
dążą ku temu, aby przy całkowitem
poszanowaniu wiary ojców, mowy,
praw i zwyczajów narodowych, wy-
tworzyć w tym kraju uporządkowany
zarząd, zabezpieczyć w ten sposób
bezpieczeństwo osobiste, honor i
własność prywatną, powetować szkody,
wywołane przez zamieszki i woj-

nę, oraz osiągnąć przyszły pomyślny
rozwój narodu.

Gdy zostaną wytworzone warunki
dla autonomji kraju, Austro-Węgry
niezwłocznie przystąpią do organi-
zacji samorządu albańskiego, przy-
czem w dalszym ciągu nie pozbawia
swej opieki ten autonomiczny kraj».

ROSJA.

Przed parlamentaryzowa- niem gabinetu rosyjskiego?

«Russkija Wiedomości» zwracają
uwagę, iż w tych dniach mają zostać
przedsięwzięte kroki w celu dokona-
nia rekonstrukcji gabinetu rosyjskie-
go w kierunku parlamentaryzowania
tego ostatniego. Krążą pogłoski, że
w skład nowego gabinetu wszedłby
cały szereg wybitnych osobistości poli-
tycznych z obozu postępowego i li-
beralnego. Między innymi wymienia-
ją nawet nazwisko głośnego przy-
wódzcy kadetów, Milukowa.

Duma i jej prawa.

Pod nagłówkiem «Duma rosyjska
nie zgodzi się na zmniejszenie swych
praw» rozpisuje się «Wiecz. Wremia»
na temat stosunku Dumy do rządu i
dworu petersburskiego. Według orze-
czenia tej gazety, Duma stać będzie
wiernie na straży swych praw poli-
tycznych i konstytucyjnych i w żad-
nym razie i za żadną cenę nie po-
zwoli na to, by została ona usunięta
na plan drugi. Wie bowiem ona, że
w dzisiejszej chwili jest panem situa-
cji i że bez jej zgody rząd nic po-
ważniejszego przedsięwziąć nie byłby
w stanie.

Francja.

Rząd a Izba posłów.

We francuskiej Izbie posłów w re-
zultacie tajnego posiedzenia, poświę-
conego wypadkom w Grecji, zgłoszo-
nych zostało 6 formuł przejścia do
porządku dziennego.

Na początku posiedzenia jawnego
w dniu 27 go b. m. prezes ministrów,
Briand, oświadczył, że rząd godzi się
tylko na formułę przejścia posła Le-
noira. W formule tej Izba potępia
zamach z d. 1 grudnia, wyraża gło-
bokie uznanie ofiarom jego oraz wy-
powiada przekonanie, że rząd będzie
aż do końca dążyć do zrealizowania
koniecznych kroków, że poczyni w
dalszym ciągu wszystkie niezbędne
zarządzenia dla zabezpieczenia armji
salonickiej i że wcałkowitem porozu-
mieniu ze sprzymierzeńcami uregu-
je sposób użytkowania sił zbrojnych,
i że wreszcie rząd poweźmie wszelkie
decyzje natury dyplomatycznej i woj-
skowej, wymagane przez sytuację.

Pierwsza część tej formuły posła
Lenoira została przyjęta przez pod-
niesienie rąk, druga część, wypowia-
dająca zaufanie do rządu 313 głosa-
mi przeciwko 135 głosom.

Następnie cała formuła została
przyjęta przez podniesienie rąk i po-
siedzenie zostało zamknięte.

Na Bałkanach.

Nowa siedziba rządu ru- muńskiego.

Jak donosi «Roskoje Słowo», król
rumuński wraz ze swym dworem wy-
brał na miejsce pobytu miasto Jeka-
tynosław w Rosji południowej, gdzie
ma zająć b. pałac Potiemkina.

Rząd zaś rumuński, parlament i
poszczególne wydziały przeniosą się

z Jass częściowo również do Jekat-
rynosławia, częściowo zaś do Cher-
sonia.

Według gazety «Dień», wszystkie
banki z Jass znajdują się już na te-
rytorjum rosyjskiem.

Ze świata.

Wystąpienie Wilsona a se- nat amerykański.

«Deutsche Tageszeit.» informuje,
że prezydent Wilson ma silną opozycję
w senacie. Obawiają się, aby wnie-
szenie się Wilsona do spraw europej-
skich nie zaszkodziło doktrynie o
«Ameryce dla Amerykanów».

Według radjotelegramu reprezen-
tanta ag. telegr. Wolffa debaty nad
orzędziem Wilsona co do zawarcia po-
koju miały się rozpocząć w senacie
amerykańskim w poniedziałek, t. j.
wczoraj.

Senator Borah (republikanin) miał
zgłosić formułę przejścia, że dla Ame-
ryki byłoby niebezpiecznym uchylać
się od zasad doktryny Monroe'go.
Senatorzy demokratyczni nie będą
zwalczać tej formuły, gdyż wniosek
powyższy nie jest sprzeczny z propo-
zycją Wilsona.

Konferencja państw neu- tralnych.

Gazeta «Swenska Dagbladet» do-
wiaduje się w urzędzie do spraw za-
granicznych w Sztokholmie, że wia-
domość o projektowanej konferencji
państw neutralnych w stolicy Szwecji
zgadza się z rzeczywistością.

Propozycja została uczyniona przez
rząd szwedzki. Czas jednak zebrania
się tej konferencji dotąd nie został
ustalony. «Swenska Dagbladet» przy-
pomina, że w ostatnim urzędowym
komunikacie o północnej konferencji
ministerjalnej w Chrystjanji była mo-
wa o tem, aby jaknajwcześniej państw
neutralnych broniło wspólnie swych
interesów. To prawdopodobnie tłóma-
czy cel projektowanej konferencji państw
neutralnych.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE

Kurs pieniężny w Ob. Ost.

Kurs urzędowy:

1 rb. = 2 mk.

Kurs rubla w operacjach bankowych:

100 rb. = 218 marek (proponowano)

100 rb. = 222 marek (sprzedawano)

Stopa procentowa kasy pożyczkowej 6%

OBWIESZCZENIE, dotyczące wyrobów tkackich, poń- czosznicych i sztydkowych.

Posiadacze wyrobów tkackich, pończo-
szniczych i sztydkowych wezwani są ze
zwróceniem uwagi na § 6 Rozporządzenia z
dn. 27 października 1916 r., aby wręczone
przez nich formularze meldunkowe wzięli od
Niemieckiego Stadthauptmanna, ul. Domini-
kańska 3, pokój 61, i wypełnili je, co do
stanu posiadania w dn. 1 lutego 1917, wrę-
czyli znowu do dn. 5-go lutego.

Wilna, den 11 Januar 1917.

Der Deutsche Stadthauptmann
P O H L.

OBWIESZCZENIE.

Rozporządzenie policyjne z dn. 25. I. 1917
ogłoszone w № 25 «Wilnaer Ztg.» z dn. 26.
I. 17. zastąpione zostaje przez poniższe

rozporządzenie policyjne.

Na mocy Rozporządzenia Szefa Zarządu
w Wilnie (Verwaltungscheffs) z dn. 2. III. 16.
(V. Bl. 1916 Seite 90 № 51) i Rozporządze-
nia rozszerzającego ten przepis na handel
świniami z dn. 8. II. 16. (amtliche Beilage
№ 4 der «Wiln. Ztg.») postanawia się dla
okręgu m. Wilna, co następuje:

Wydział gospodarczy (Wirtschaftsaus-
schuss) upoważniony jest wyłącznie do zaku-
pu nawet wbrew woli właściciela bydła ro-
gatego, owiec i świń; właściciel bydła obo-
wiązany jest sprzedać wydziałowi swe bydło,
o ile wydział gospodarczy chce je nabyć, po
ustalonej cenie maksymalnej.

Sprzeciwienie się karane będzie na mo-
cy §§ 138 ff. rosyjskiej ustawy karnej z 1903 r.
Paragraf 4 wymienionego rozporządzenia,
zezwalający na sprzedaż sąsiedzką bydła ro-
gatego, owiec i świń, zniesiony został w dn.
20. I. 1917 przez Etappen-Inspektion 10.

Stadthauptmann może wyjątkowo na
skutek podania udzielić zezwolenia piśmien-
nego na odprzedanie bydła rogatego, owiec
i świń.

Wilna, den 27. Januar 1917.

Der Deutsche Stadthauptmann
Polizeiverwaltung
P O H L.

OBWIESZCZENIE.

Do elektrowni miejskiej potrzebny jest
natychmiast doświadczony, godny zaufania
miejscowy inżynier dyplomowany lub elektro-
technik. Pierwszeństwo mają ci kandydaci,
którzy doskonale są obeznani ze sprawą in-
stalacji i już pracowali jako inżynierowie
całych sieci.

Odpowiedni kandydaci mogą zwracać
się rano między 11—1 do miejskiego rady
budowlanego (Stadtbaurata).

Wilna, den 27. Januar 1917.

Der Deutsche Stadthauptman
P O H L.

OBWIESZCZENIE, dotyczące szczepienia ospy ochronnej.

Mieszkańcy ul. Flisackiej, Wązkiej, Pań-
skiej, Magazynowej, Łukiszek, Meczetowej,
Mahometaniskiej, Montwiłłowskiej, Więżien-
nej, oraz zaułka Montwiłłowskiego i Więżien-
nego niniejszem są wezwani, by natychmiast
poddali się szczepieniu ochronnemu ospy.

I-sze miejsce szczepienia: szkoła felczers-
ka przy szpitalu św. Jakóba. Codziennie,
oprócz niedzieli, od 10-ej rano do 3 ciej po
południu.

II-gie miejsce szczepienia: W byłym szpi-
talu miejskim, Ostrobramska 10. Codziennie,
oprócz poniedziałków, od 12 do 1 i pół po
południu.

Wilna, den 26. Januar 1917.

Der Deutsche Stadthauptmann
P O H L.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Dziś: Martyny.

Jutr: Piotra Nol.

Pojutrze: LUTY. Ignacego.

Wschód słońca—o g. 7 m. 58.

Zachód słońca—o g. 4 m. 30.

Z WILNA.

— **Walne Zgromadzenia**
„Zjednoczenia”. Dnia 3 lute-
go, w sobotę, o godz. 4-tej po po-
łudniu, w lokalu klubu bankowego
I Bernurdyński zauł. № 8, odbędzie
się roczne ogólne zebranie członków
stowarzyszenia spożywczego «Zjedno-
czenie» z następującym porządkiem
dziennym:

- 1) sprawozdanie zarządu, rady
nadzorczej i komisji rewizyjnej;
- 2) podział czystego zysku;
- 3) projekt dodania uwagi do
§ 22 statutu;
- 4) zatwierdzenie budżetu na rok
1917;
- 5) kwestja wysokości udziałów;
- 6) wybory zarządu i rady nad-
zorczej;
- 7) wolne wnioski.

Ze względu na czas wojny zgro-
madzenie będzie ważne niezależnie od
ilości przybyłych członków; przyjmu-

Ostram

jąc jednak na uwagę, że na zebraniu t. m. jak na dorocznym, dokonane będą wybory, jak również z powodu ważności spraw podlegających decyzji, pożądane jest przybycie największej ilości członków. — Osobiste zaproszenia rozsyłane nie będą.

— Zebranie Tow. właścicieli domów. Jutro 31 stycznia o g. 5 po poł., w lokalu Stowarzyszenia właścicieli domów, Wileńska 23 odbędzie się doroczne ogólne zebranie członków Stowarzyszenia. Porządek dnia:

- 1) Doroczne sprawozdanie o działalności Stowarzyszenia w r. 1916/17.
- 2) Sprawozdanie kasowe.
- 3) Zatwierdzenie budżetu na r. 1917/18.
- 4) Wybór 3 członków Zarządu na miejsce wylosowanych na zasadzie § 17 statutu.
- 5) Wybór jednego kandydata do komisji rewizyjnej.
- 6) Zmiana paragrafów 16 i 17 statutu.

— W sprawie nierzetelności piekarzy niektórych. Od jednego z czytelników naszych otrzymujemy następujące, niepozważone słusności uwagi: Gwoli ukrócenia nieporządków odnoszących, przedsięwzięto środki najsurowsze, — aż do zamknięcia piekarni włącznie.

Bo istotnie, są w Wileniu piekarze, którzy sprzedają chleb z domieszką otrębów, «mięki», albo tego czegoś, nad czem wilmianie łamią sobie głowę: co szczer jest ten tajemniczy dodatek...

Kupiłem raz na Zarzeczcu taką «ładną kromkę powszedniego», która wyglądała nieprzymierzając, jak chałupka chłopska z autentyczną strzechą: tak gęsto wyglądały z pod skórki (jak w Wilnie mówią — «skorynki») duże śdźbła słomy...

Ciekawe, jednego gatunku mąkę rozwożą do wszystkich piekarni (z jednego wozu w danej dzielnicy miasta zdejmowane) — a tu niemal w każdej piekarni inny rodzaj pieczywa! Jakże często nabywamy również chleb kleisty, niedopieczony, ciężki!

Jeszcze jedno zło — to w nierównomierności zasilania piekarni ilością mąki, nieprzestrzeganie statystyki na bywców chleba: gdy b. rzadko w różnych piekarniach danego przedmieścia brakuje niekiedy chleba, w jednej z nich stale niemal upewnają nabywcę, że chleb przedko wyprzedany, ponieważ za mało mąki dostarczają. Dlaczego mają niby «jedną tę» piekarnię tak po macoszu traktować? Protekcyjki niektórych piekarzy dla swoich znajomych też, niestety, powszechnie są znane i gorliwie przestrzegane. Ubożsi mieszkańcy najdotkliwiej odczuwają te nieporządki, z wypieku niesumienności i niesumiennych sposobów sprzedaży wynikające.

— Koncert na nędzę wyjątkową. W piątek, dn. 2 lutego, w sali «Lutnia», o g. 6^{1/2} wieczorem, odbędzie się koncert, urządzany sta-

raniem Twa Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo na rzecz nędzy, pozostającej pod opieką tegoż Twa, Zarówno zespół wykonawców, jak i program koncertu, dzięki staraniom organizatorek, jest wyjątkowo dobrowolny. Biorą w nim bowiem udział jako soliści, znana pianistka p. Leontyna Bukowska, utalentowany skrzypek p. Balsztejn, śpiewacy pp. Reksć i Wodniński tudzież ulubiony kwartet wileński pana Tchorza, oraz liczny chór mieszany pod dykcją p. Zofji Dąbrowskiej.

Program o treści interesującej obejmuje wybitniejsze utwory kompozytorów polskich i obcych, jak Blechmana, Campana, Chopina, Gounoda, Griega, Liszta, Moniuszki, Mozarta, Noskowskiego, Paciusa, znanej w Wilnie kompozytorki, hr. Marji Broel Platerowej, Rachmaninowa, Schütta i Swendsena.

Początek punktualnie o godz. 6^{1/2} wiecz.

Bilety są do nabycia w cukierni Sztralla (Ś to Jerska 22) codziennie od godz. 12 do 2 i od 4 do 6.

— „Wieczór Moniuszki” w „Lutni”. W roku bieżącym upływa 45 lat od dnia śmierci niezapomnianego kompozytora naszego — Stanisława Moniuszki.

Popularne imię nieśmiertelnego mistrza ściśle związane jest z naszym miastem, w którym on przebywał w ciągu lat 19 tu.

«Lutnia» wileńska, chcąc uczcić pamięć wielkiego naszego kompozytora, urządziła w nadchodzącą niedzielę, dn. 4 lutego, «Wieczór Moniuszkowski», w którym bierze udział orkiestra Symfoniczna pod dykcją p. Adama Wyleżyńskiego.

Solistką wieczoru będzie zaszczytnie znana naszemu miastu sympatyczna śpiewaczka p. Zofja Bortkiewiczówna.

Bilety można będzie zamawiać od czwartku (g. 5—8 wiecz.) w kancelarji «Lutni».

— Zarząd Twa ogrodowego „Spójnia” zawiadamia Pp. członków tegoż Twa, iż dnia 2-go lutego, w piątek, o godz. 4 po południu (punktualnie) w domu № 3 przy ul. Zawalnej w lokalu Twa «Samopomoc» odbędzie się ogólne zebranie tegoż Twa.

Z powodu wojny zebranie będzie prawomocne przy wszelkiej ilości członków, uprasza się więc Pp. członków o jaknajliczniejsze przybycie.

Zaproszenia rozsyłane nie będą. Przypominamy Pp. członkom, że z prawa głosu korzystają tylko ci członkowie, którzy opłacili cały udział, ci zaś, którzy opłacili część udziału wspólnie wybierają jednego przedstawiciela na każdy cały udział zgodnie z ustawą.

Sprawozdanie za sezon ubiegły znajduje się u p. Jastrzębskiego, ul. Demiańska № 2, trzecie piętro na prawo, gdzie może być rozpatrywane.

— „Quo vadis” w kinematografie. W kinematografie «Artystycznym» oglądać można niezmiernie ciekawy film, będący inscenizacją znanej powieści H. Sienkiewicza «Quo vadis». Rzecz wykonana z bajecznym wprost nakładem środków, niezwykłym artystem a przytem stylowa w najdrobniejszych szczegółach. Niezrównany zwłaszcza jest obraz płonącego Rzymu, do głębi wstrząsające męczeństwo pierwszych chrześcijan na arenie cyrkowej, pod kłami lwów.

Osobne uznanie należy się przygrywającemu kwartetowi, wbrew ogólnej praktyce kinematografów daje on produkcje rzeczywiście artystyczne, wykonane w sposób godny pochwały.

— Ze stowarzyszeń. Dnia 28 bm. odbyło się walne zgromadzenie członków Stow. spożywczego pracowników miejskich. Na przewodniczącego zebrania wybrano p. T. Wróblewskiego, pióro sekretarskie trzymał p. Fr. Walicki.

Odczytano protokół poprzedniego ogólnego zebrania, poczem prezes Stow. streścił w krótkich słowach działalność zarządu, członek zaś rady nadzorczej odczytał sprawozdanie finansowe z działalności kooperatywy, z którego to sprawozdania wynika, że Stow. za czas swojej egzystencji osiągnęło czystego zysku do dn. 1 stycznia b. r. 1183 m. 97 f.

Sprawozdanie zostało przyjęte, a pomieniony zysk uchwalono przelać do kapitału obrotowego.

W sprawie lokalu dla Stow. postanowiono jednogłośnie załatwienie tej kwestji poruczyć zarządowi.

Następnie omawiano sprawę przyłączenia się do stow. «Samopomoc». Sprawę rozstrzygnięto w sensie dodatnim.

Pozatem wylonily się dwie, żywotne jak na dzisiaj, sprawy: założenie piekarni i jatki własnej. Uchwalono polecić zarządowi wyjednać u władz niemieckich pozwolenie na założenie spółkowej piekarni dla obsługi giwanja członków Stow. i, opracowawszy projekt założenia jatki własnej, przedstawić go do zatwierdzenia władz niemieckich.

Na zakończenie odbyły się wybory dla uzupełnienia zarządu i rady nadzorczej. Do zarządu wybrano pp. L. Fuksa, Urbanowicza i Sadowskiego, do rady nadzorczej — pp. J. Łukaszewicza, G. Sokołowskiego i J. Samoroka.

(o) — Z Pogotowia. W ubiegłym tygodniu, t. j. od dn. 2 do 28 bm. włącznie, Pogotowie ratunkowe było czynne w 73 wypadkach, w tej liczbie było 39 wyjazdów karetki na miasto i 34 opatrunków na stacji.

(o) — Niedoręczone listy, które można otrzymać na poczcie miejskiej, ul. Dominikańska 2. Alte Weiss, Zofja Adamowicz, August Bolcer, Selde Beisakow, Morduch Epstein, Gerszon Szalmon, Stanisław Wołowicz, Bere Hirsch Wolożyński, Rajchel Griliches, Nastazja Kucińska, Icyk Keczmer, Szlome Lewin—Nowgorodzka ul., Sore Liwerman, Paule Pupkiewicz.

S P I S

Jeńców wojennych, pochodzących z Wilna i okolic.

Obóz jeńców Ingolstadt.

(niżej wymienieni pochodzą z Wilna):

Miluk Michał,	Uszka Piotr,
Gajel Władysław,	Fedorowicz Adam,
Berkon Abram,	Bresniker Abel,
Gitlicz Morduch,	Gober Izaak,
Lewin Symcha,	Rubin Jankoś,
	Szwimmer Salomon.

Basylian Jankiel, Zajbiszki, gub. wil.
Bruszyński Lejba, Szczuczyn, gub. wil.
Dubrzyński Eljasz, Lida, gub. wil.
Furmański Chaim, Szczuczyn, g. wil.
Kanowicz Pinkus, Taniewiczze, gub. wil.
Kryński Berko, Nowy Dwór, gub. wil.
Lidzki Szewel, Byszyski, gub. wil.
Miednicki Biber, Zeludok, gub. wil.
Murmis Ilja, Świeciany, gub. wil.
Plotnik Abram, Porubanek, gub. wil.
Szagalowicz Borys, Golszany, gub. wil.
Karasz Izaak, Rodyńce, gub. wil.

Obóz jeńców Friedrichsfeld bei Wesel.

Adamowicz Stanisław, N. Tarasówka, gub. wil.
Aninucki Kazimierz, Male, gub. wil.
Anuszkiwicz Iwan, Zastienko, gub. wil.
Babich Roman, Świeciany, gub. wil.
Baniewski Piotr, Dworczka, gub. wil.
Brylow Wiktor, Kwacze, gub. wil.
Bartuszewicz Jan, Wilno.
Bacewicz Hipolit, Turłiszki, gub. wil.
Bobrik Feliks, Piaski, gub. wil.

O F I A R Y

złożone w administracji „Dziennika Wileńskiego”.

Na wpisy szkół Stow. Naucz. i Wychowawczyń.

Zamiast kwiatów na grób śp. Julji Hryniewiczowej—H. W. 5 m., Nagrodzcy Helena i Zygmunt 5 m., Truskowska M. 3 m.

Na Konferencję Bernardyńską św. Wincentego Ks. Michniewicz Adolf i m., Ks. Cegielski Konstantyn i m.

Na głodnych.

Zamiast kwiatów na grób śp. Julji Hryniewiczowej—Zukowsky Józefa i Antoni 4 m.

Na konferencję męską św. Wincentego. Ku uczczeniu śp. Julji Hryniewiczowej—Augustowsky Witoldostwo 5 m.

Na konferencję V św. Wincentego. Ku uczczeniu śp. Julji Hryniewiczowej—Augustowsky Witoldostwo 5 m.

Na konferencję II Bernardyńską św. Wincentego. Ku uczczeniu śp. dr. Stanisława Szlaka—siostry miłosierdzia rosyjskiego Czerwonego Krzyża 20 m.

Na ochronę Serca Jezusowego. Ku uczczeniu śp. dr. Szlaka—Przegalińska Bronisława 5 m.

Na wpisy szkolne.

Ku uczczeniu śp. Stanisława Montwilla—Michał wscy Stanisławostwo z Połecznopola 10 marek.

Na chleb św. Antoniego.

Michałowska Maria 60 m.

Na ochronę św. Jacka.

Hołownia Stanisława 10 m.

ADMINISTRACJA

„Dziennika Wileńskiego” uprzejmie prosi Sz. prenumeratorów o wczesne odnowienie prenumeraty na miesiąc przyszły. Prenumeratorom, którzy nie opłacą we właściwym czasie prenumeraty, wysyłanie pisma będzie wstrzymane.

TANIA WYPRZEDAŻ.

UL. NIEMIECKA Nr. 21.

Są do sprzedania:

DAMSKIE: bluzki, szlafroki, matinki, spódnice oraz całe suknie, gorsety, staniki, paski najnowszych fasonów, ciepłe rękawiczki, pończochy, kamasze dziecięce, serdaki, kaftanki, chustki itd. **HAFCIARNIA** wykonywa wszelkie roboty wchodzące w zakres haftu białego jak również przyjmuje zamówienia na haft kolorowy. **Oraz** różne wyroby koronkowe: fartuchy, serwetki i in. rzezozy.

BIELIZNA: damska, męska i dziecięca. **MĘSKIE:** kurtki, spodnie, kamizelki, marynarki gotowe i na obstalunek.

Roboty najlepszych pracowników

Towarz. „Pośrednictwa Pracy”.

Ceny niskie, oznaczone przez Zarząd T-wa.

PAPIERY PROCENTOWE i KUPONY kupuję a także wypisuję towary. **Józef Kędzierski**, Bonifraterska (Siemionowska) № 2 m. 2. 476

TORF w dobrym gatunku za pud 65 fenygów z dostawą. 565

Zamówienia przyjmuje

sklep **A. DANCIGIER i S-KA**, WIELKA Nr. 72 (dawniej ALSZWANGA)

Introligator B. Aleksandrowicz Tatarska 11, przyjmuje roboty w zakresie haftu wchodzące.

Tłumaczenia z polskiego rosyjskiego na niemiecki i odwrotnie, oraz pisanie podań w języku niemieckim do wszelkich urzędów załatwia Józefa Żebrowska, Kaukaska 14—4.

Gospodyni, mająca 50 lat, mówiąca po niemiecku, poszukuje posady na folwarku, probostwie. Oferaty piśmienne: Wilno, Wielka, Apteka Wysockiego — Marji Birkowicz. 569

Potrzebny chłopak lat 13 do 15, mający niemiecki. Zwracać się od 10-ej do 12. Apteka Ostrobramska, Korsak.

Pismo polowe z „Maria Laach” dla akademików

„PAX”. Cena 1 mk. 20 fen. Nakładem związku ludowego w Monachjum Gładbach. 6

Osoba młoda, posiadająca dobrą wymowę polską, poszukuje posady na wsi lub w mieście. Może być przy dziełach z szyciem lub zarządzając domem, zna się również na kuchni. Wymagania skromne. Łaskawe oferty proszę nadsyłać: Skopówka № 7, Kulwiec.